

To jest tak

WNIOSKI

W dyskusji na komisji budżetowej podniesiono znów sprawę uboju rytualnego. Posłanka Prytorowa podnosiła, że uchwalona w roku ub. ustawa o ograniczeniu uboju rytualnego nie jest wykonywana. Nie wykonanie ustawy pochodzi z jednej strony z powodu celowej akcji żydów, z drugiej strony z powodu obojętnego stanowiska czynników administracyjnych, graniczącego nieomal z biernym sabotażem.

Nie możemy dopuścić do tego, by w państwie polskim czynnik obcy, jakim są żydzi, mógł przeszkadzać w wykonywaniu obowiązujących ustaw. Jeśli żydzi sprzeciwiają się wykonaniu obecnej, niesłychanie łagodnej dla nich ustawy, to musi w jak najkrótszym czasie nastąpić całkowity zakaz uboju rytualnego w Polsce.

ŚWIĘTOŚCI NIE SZARGAĆ

W Sejmie zgłoszono projekt ustawy, w myśl której produkcja i handel przedmiotami związanymi z kultem religijnym mogą prowadzić jedynie osoby należące do tego samego wyznania. Ustawa ta ma usunąć żydów od handlu dewocjonaliami, gdyż nie ma wypadku, by przedmiotami związanymi z kultem żydowskim, handlowali chrześcijanie.

Trzeba mieć nadzieję, że ustawa ta będzie w jak najszybszym tempie uchwalona. Nieuchwalenie tej ustawy byłoby przez całe społeczeństwo uważane za rzecz całkowicie niezrozumiałą. Właściwie nawet żydzi nie powinni się temu sprzeciwiać, skoro w stosunku do przedmiotów własnego kultu religijnego ściśle przestrzegają tej zasady. Ba, nawet więcej, osoby wypiekające mace, muszą mieć specjalną koncesję od rabina, a więc wyplekłem macy nie może się zajmować nie tylko chrześcijanin, ale nawet żyd, który nie posiada koncesji.

UCIECZKA OD SPOŁECZEŃSTWA

Rozwiązanie przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rady Miejskiej w Poznaniu pieczętuje ostatecznie to co się rozgrywa od szeregu tygodni na ratuszu poznańskim. Zaczęło się odwołaniem wyznaczonych wyborów na kilka dni przed ich terminem, by w końcu po celowym zdekompletowaniu noworestylowanej Rady Miejskiej, rozwiązać ją ponownie na podstawie specjalnego art. 69 Ustawy Samorządowej, umożliwiającego odwołanie wyborów co najmniej o jeden rok.

Nie chodzi tu już o całkowite unicestwienie samorządu terytorialnego i przedłużenie na dalszy szereg miesięcy niernormalnego stanu prawnego w Poznaniu, ale o nastawienie psychiczne, które cechuje dzisiaj nie tylko w Poznaniu obóz sanacyjny.

Obóz ten, który jeszcze niedawno chętnie podkreślał, że „w trzasku karabinów maszynowych zdobywał niepodległość Polski”, dzisiaj obawia się jakiegokolwiek starcia z przeciwnikami, któreby wykazało upadek jego wpływu w społeczeństwie i używa dlatego wszelkich wybiegów formalnych, by odroczyć wybory w Poznaniu.

Jedno i te stanowisko
Aplikantów - Polaków
w sprawie żydowskiej

Odkryło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Zrzeszenia aplikantów adwokackich okręgu warszawskiego, skupiającego aplikantów — Polaków.

Zgromadzeniu przewodniczył

J.E. Ks. Biskup

Dr. Antoni Szlagowski
prof. honor. U. w. Warsz.

J.E. Ks. Biskup Dr. Szlagowski otrzymał dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej z nominacją na profesora honorowego Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego.

Wobec tego, że tytuł profesora honorowego uprawnia do prowadzenia wykładów na uniwersytecie, jest możliwym, że Ks. Biskup Szlagowski poczynając od nowego roku akademickiego zgłosi cykl wykładów na wydziale teologicznym.

Dzisiaj, po paru dniach trwania ankiety, można już stwierdzić, że najwięcej trosk naszych Czytelników wywołują sprawy: 1) moralnego przygotowania narodu do wojny, 2) takiej przebudowy naszej struktury gospodarczo społecznej, abyśmy bez uciekania się do ryzykownych operacji kredytowych mogli dysponować potrzebną ilością pieniędzy na zaopatrzenie armii i po 3) urządzenie spraw wewnętrznych Polski w ten sposób, aby na wypadek wojny uniemożliwić wszystkim czynnikom wrogim nam współdziałanie z armią nieprzyjacielską. Ten wróg zresztą działa również i dzisiaj.

Wróg ukryty

Zacytujemy tu głos Czytelnika ukrywającego się pod pseudonimem „z Radomia”:

„Wróg ukryty w dużej mierze niewczy już dziś środki przeznaczone na obronę. Z wybuchem wojny należy natychmiast unieszkodliwić wszystkich żydów zamykając ich w specjalnych obozach izolacyjnych. Również w momencie wybuchu wojny należy niezwłocznie wyznaczyć komisarzy do wszystkich przedsiębiorstw kapitału anonimowego i jawno-żydowskich zakładów przemysłowych. Wstępna praca organizacyjna w powyższym kierunku winna być przeprowadzona już obecnie”.

Wyrwać z obcych rąk

Tymi samymi sprawami zajmuje się p. J. S. robotnik z Warsz.

Święta wojna z komunizmem

Dogodne warunki dla akcji wojennej Niemiec

Wielkość czytelniców „ABC” przewiduje, że najbliższy zatarg zbrojny wyniknie pomiędzy Niemcami i Rosją. Wydaje mi się, że przypuszczenie to jest rzeczywiście najbardziej prawdopodobne, choć — rzecz prosta — mogą nastąpić także inne powikłania, których narazie przewidzieć niepodobna. W każdym razie dla napadów Niemiec na Rosję istnieją obecnie warunki wyjątkowo pomyślne. W czerwonej armii trwa ferment na tle krwawego teroru, uprawianego w stosunku do t. zw. opozycji, złożonej z ludzi związanych najściślej z ruchem komunistycznym, zwłaszcza w jego pierwszym t. zw. heroicznym okresie. Teror ten sięga do armii i dotyka wielu ludzi popularnych w kołach wojskowych.

Z drugiej strony tradycyjny wróg Niemiec — Francja znajduje się w odmiennie zamieszek komunistycznych, osłabiona rządami Bluma i „Frontu Ludowego”. Wszystko wskazuje na to, że ferment we Francji pogłębiać się będzie w dalszym ciągu pochłaniając kraj w kierunku komunizmu, a więc i rozstrój w armii, a co za tym idzie zupełnej niezdolności militarnej. Proces ten pogłębia jeszcze sąsiedztwo czerwonej Hiszpanii. W tych warunkach trudno przypuszczać, aby Francja zdobyła się na jakiegokolwiek czynne wystąpienie w razie wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej.

Niedawno kontakt w Niemczech na tle pomocy wojskowej dla gen. Franco wywnioskował zupełnie logicznego rozumowania czynników wojskowych, że wysyłanie sił niemieckich do Hiszpanii grozi przedwczesnym uwikłaniem Niemiec w wojnę, a powtórze przyczynia się do zgniecenia czerwonej rewolucji.

Afera dewizowa w Krakowie

Kilkaset tysięcy zł. strat Skarbu Państwa

Inspektorat Dewizowy na terenie Krakowa, w dniu wczorajszym przeprowadził kilkanaście rewizji w kantorach dewizowych oraz u pokatnych bankierów. Rewizje były wynikiem długotrwałych obserwacji Inspektoratu Dewizowego i doprowadziły do wykrycia afery dewizowej. Okazało się, że pokatni bankierzy są w kontakcie z kantorami wymiany i uprawiali handel walutami obcymi i papierami wartościowymi. M. in. przeprowadzono rewizję u Jakuba Halbersztata (Sarego 28) i Jakuba Betchana (Św. Stanisława 6), gdzie

wykryto obce waluty, papiery wartościowe i dowody, które stwierdziły działalność „bankierów”, zakrojoną na szeroką skalę. Po bieżnie obliczenia pozwoliły ustalić wysokość strat jakie poniósł Skarb Państwa, które wynoszą kilkaset tysięcy złotych.

Skazanie wyrotowców

W Sądzie Okręgowym zapadł wyrok w procesie wyrotowca Czesława Berga, który grasując w partii socjalistycznej, wciągnął do akcji komunistycznej socjalistę, Zygmunta Kotowicza.

Berg otrzymał karę 8 lat więzienia, złagodzoną na mocy amnestii o 1/3 część. Kotowicz zaś, który wyraził skruchę, przyszedł do dawnych błędów i został skazany na 3 i pół roku więzienia z zastosowaniem amnestii łagodzącej karę o połowę.

Aresztowanie
Rakowskiego
na Ukrainie

BERLIN, 27. 1. (tel. wł.). Nadeszła tu z Moskwy wiadomość o aresztowaniu prezesa Rady Komisarzy Ukrainy i b. posła sowieckiego w Paryżu, Chrystiana Rakowskiego, który ostatnio był prezesem sowieckiego Czerwonego Krzyża.

Rakowski został aresztowany jakoby na skutek zeznań oskarżonego Drobnisa, który oświadczył na przewodzie sądowym, że Rakowski był poinformowany o istnieniu organizacji trockistowskich i o ich działalności, ale nie poinformował o tym władzy sowieckiej.

Ankieta wojenna ABC

Przemysł wojenny w obcym ręku

to poważne niebezpieczeństwo na wypadek wojny

wy, idąc jednak dalej w swoich projektach:

„W Polsce istnieje szereg przedsiębiorstw, które ze względu na charakter produkowanych przedmiotów, są związane ściśle z dziedziną obrony państwa. Przedsiębiorstwa te znajdują się w bardzo poważnej części w rękach żydów bądź kapitalistów zagranicznych. Jest to poważne niebezpieczeństwo dla stanu naszej obrony. Pierwszym krokiem wzmocnienia naszych sił bojowych powinno być upaństwowienie przedsiębiorstw pracujących dla obrony państwa i przedsiębiorstw dostarczających energii (elektrownie, kopalnie itp.).”

Wiele zainteresowania wywołuje również pytanie ostatnie: Kiedy spodziewać się można wybuchu przyszłej wojny? Obszernej odpowiedzi nadsyła nam w tej sprawie dr. A. Z.

ny polsko-boisewickiej wskazuje, jak poważnym niebezpieczeństwem jest element żydowski, na wypadek wojny Polski z Sowietami”.

Czy i tyko z Sowietami?

Czy tylko z Sowietami? Nad tą sprawą zastanawia się w dalszym ciągu swoich wywodów p. P. B.

— Dzisiaj żydzi są nastawieni wybitnie antyniemiecko, a raczej antyhitlerowsko. Wiemy jednak dobrze, a o tym z zadziwiającą szczerością mówił Bismarck, że żydzi są awangardą niemieckiego szpiegostwa. Nie można na wypadek przyszłej wojny mieć złudnej nadziei, że żydzi zmienią swoje postępowanie.

— Dla tego też rozpoczynając akcję wysiedlenia żydów, trzeba zacząć z dwóch stron równocześnie: od okolic nadgranicznych i niemieckich i państw położonych nad granicą sowiecką.

Absolwentka U. J. P. p. S. Morawska obok kwestii wyposażenia naszej armii w możliwie najbardziej nowoczesny sprzęt, porusza kwestię izolowania elementów zdrowych od rozkładowych wpływów żydostwa, masonerii i komunizmu. Piszcie ona:

— Środki na obronę muszą się znaleźć. Państwo nasze wydaje poważne sumy na niezbyt czasami potrzebne cele. Na tym cierpi zagadnienie obrony państwa. Budżet polski w nien być uchwalać pod kątem zaspokojenia potrzeb technicznych armii.

Dwa rodzaje wojny

P. Wł. Kowalski, handlowiec z Warszawy, występuje przeciwko mrzonkom pacyfistycznym, pisząc:

— Wojny nigdy nie ustana, a są tylko dwa ich rodzaje: wojna przegrana i wygrana. Polska jeśli chce istnieć, musi ustawicznie wygrywać. A wygrywać dziś lub jutro, nie będzie łatwo. Trzeba więc, aby całe społeczeństwo było zorganizowane i zgodnie wzięło na barki trud budowania silnej ojczyzny. Te prace mogą podjąć tylko Polacy z krwi i kości”.

Wysiedlić żydów!

Unieszkodliwieniem wrogich nam elementów zajmuje się w swej odpowiedzi p. P. B., rolnik z powiatu hrubieszowskiego.

— Na łamach prasy podniesiona była kiedyś sprawa wysiedlenia żydów z okolic nadgranicznych. (Sprawę tą podniosło w swoim czasie „ABC” — przyp. red.).

— Jak dotychczas słyszeliśmy tylko o wysiedleniu paru żydów z Miawy. A sprawa przecież jest bardzo ważna i cały szereg wypadków z okresu woj-

Znane z niedoścignionej jakości
WODKI i LIKIERY
„Rektyfikacji Warszawskiej”

100 pociech z prasą Sanato-folksfrontu
Organie p. Moryca nie denerwuj się!

Z prasą sanato-folksfrontową mamy sto pociech.

„Gazeta Wieczorna” na temat stosunków swego czolowego publicysty Wacława Zagórskiego z

przedsiębiorstwami Boussaców i Falterów milczy jak zakłeta, pisząc tylko:

ABC uciska się do takich chwytów i takich argumentów, że byłoby poniżej godności ludzi uczciwych wdawać się w jakiegokolwiek dyskusję.

Istotnie w dyskusję nie ma po co się wdawać. Fakty są stwierdzone. P. Wacław Zagórski brał jako wydawca „Legionu Młodych” forsę od przedsiębiorstw pana Faltera. Jesteśmy uczciwi i dlatego na udowodnienie tego zarzutu mamy dowody niezbitte.

Organ Morycka
Muska: enbli a

W „Dzienniku Popularnym” z dn. 20 b. m. zamieszczono takie wzewanie:

Wzywamy kalumnatorów, ks. Kwiatkowskiego z „Buletynu antykomunistycznego”, kierownika z „Katolickiej Agencji Prasowej”, p. Piasckiego z „Jutra”, p. Strzeleckiego, Majewskiego, Kuncewicza z „Gońca”, p. Zalewskiego z „ABC”, aby zjawili się w naszej buchalterii celem zbadań naszych ksiąg. Jeśli są ludźmi uczciwymi, zjawiają się do dnia 15 b. m. i odwołują swe insynuacje. A jeśli tego nie uczynią, staną pod haniebnym przegraniem opinii publicznej, jako oszczerzy.

Wezwanie było cokolwiek (o 5 dni!) spóźnione. 20 stycznia p. Dubois wyzywał na 15-go stycznia. Tymczasem wczoraj „Dziennik Popularny” z triumfem stwier-

dza, że dnia 25 b. m. niki nie przyszedł sprawdzić jego ksiązek. Z tej racji p. Dubois wczoraj rzucił stek obelg na tych, którzy podawali „oszczerstwa” na temat wydawnictwa „Dziennika Popularnego”, a nie sprawdzili ich.

Otóż myśmy pisali, że jednym z wydawców „Dziennika Popularnego” jest dr. Jerzy Muska: enbli. I wiadomość tę sprawdziliśmy w rejestrze zanim nas do tego zapraszał p. Dubois. Dr. Jerzy (?) Maurycy (?) Muska: enbli ma 8 udziałów Spółki Wydawniczej, wydającej „Dziennik - Popularny”. Reszta znajduje się w posiadaniu dla odmianny aptekarza p. Wojciechowskiego. (Razem mają udziały na 11.000 zł.).

Poco więc zawracać głowę poparciem czytelników, jako „jedyną” i „wyłączną” podstawą utrzymania pisma? A p. Morycek Muska: enbli to co?

I znów, jak w sprawie p. Zagórskiego na to co piszemy? mamy niezbitte dowody. Więc poco się wygiwać jakimś „zaproszeniami” z podfałszowanymi datami?

Szanowny panie konsyliarzu Morycu i szanowny panie aptekarzu Wesolowski! Weźcie tego p. Dubois mocno w łapę, bo pod wpływem cytrynówki traci przytomność umysłu!

„Walka Ludu” czy
walka z prawdą?

„Walka Ludu” przylapana przez nas na puszczaniu z palca wyssanej budy o tym, że p. Stahl ma objąć redakcję „ABC” pisze:

— Podczas gdy „ABC” głośno protestuje, sam pan Stahl milczy. Więc jednak sprawa to nienajczystsza.

I jeszcze jedno „ABC” ma do „Wal-

wa informację o Stahlu i o „ABC” w południe tego dnia, którego rano „ABC” protestowała przeciwko tej pogłosce. Bardzo przepraszamy, ale wyrosiliśmy już z tych łai, kiedy zaczynałmy czytać od abc.

Rzeczywiście: sądzimy, że wśród współpracowników „Walki Ludu” muszą być tacy, którzy czytają...

Iak zwyciężyć los ponury?

— Idź na BAL ARCHITEKTURY

Jubileuszowy Bal Młodej Architektury

Dn. 1 lutego 1937 r. ul. Koszykowa 55

Ka'ce bez cöz

SEJMOWA KOMPANIA
HONOROWA

Sanacyjni postowie stwierdzili w komisji budżetowej, że minister Poniatowski: „przerobił tak ustawę ubojową, że żydom wyszła na korzyść, a rolnikom na stratę; że popiera niezdolne do życia gospodarstwa karłowate; że zatwardziałą biurokracją unie możliwia dobrowolną parcelację; że parceluje majątki niezadłużone i płacące podatki, a zostawia bankrutów w spokoju; że forsuje w poznańskim budownictwo drewniane kosztujące tyleż, co murowane, którego ludność nie chce i które dogadza tylko — Lasom Państwowym; że subsydiuje komunikujący Związek Młodej Wsi; że budżet Lasów Państwowych jest nie w porządku z gospodarką lasów — jest zła; że stan posiadania Polaków w Małopolsce Wschodniej wciąż się kurczy; że, że... Przez 2 dni po 12 godzin dziennie, wyliczano gaffy i błędy.

Początek jednomyślnie uchwalaono — przedstawiony przez ministra budżet!

WESTCHNIENIE

Gdy Prytorowa podnosiła, że żydzi drwią sobie z ustawy ubojowej, że nie z potrzeby, a dla zademonstrowania swej sily zwalczają ją, obchodzą, karykaturyzują... ktoś szepnął:

— J. Poniatowskiemu I-mu Bóg powierzył honor Polaków, II-giemu Jehowa honor żydów.

A, że Poniatowski Nr. 2 nad Wisłę nie chodzi, więc będzie go jeszcze zapewne długo bronić.

NOWY AKADEMİK

„Przemiany” wygrzebały zbiór wierszy z przed 30 lat okropnej pamięci Janusza Jędrzejewicza i zachłystują się z zachwytem. Tomiczek nosi po myślowy tytuł „Poezje”. Okazuje się więc, że Jędrzejewicz jest poetą. I to większym niż mężem stanu, co zresztą nie jest żadną pochwałą.

Dobrze się składa. Rzymowski może jednak opuścić stolec w chachademi — zastąpi go tam Jędrzejewicz. Kaden już to załatwi.

ZAGRANICA LAKNIE
POLEK

Nasze Mistingnetki (pod względem wieku) chętnie udzielają wywiadów. Wiele po myślowości nie zdradzają:

Loda i Halama: — Jadę do Paryża. Lifa oświadczył, że albo będzie tańczył ze mną, albo wstąpi do klasztoru.

Nowicka: — Jadę do Hollywoodu, jako deska ratunku. Greta Garbo, Crawford, Mae West i Shirley Temple już nie są atrakcjami. Wyłownie liczą tylko na mnie

Skalska: — Byłam mimochodem w Paryżu. Zwiędzieli się o tym reżyserzy i terrorem chcieli na mnie wymóc podpisanie kontraktu z paromilionową gażą tygodniową. Wyrwałam się do Warszawy i bo muszę mężowi pocierować skarpelki. Gdy skończę rozwałę, co dla tych biedaków mogę zrobić.

Poczuwne nasze artystki przed wyjazdem na ratowanie zagranicznej produkcji filmowej ukazują się jeszcze gościnnie ostatnią parę tysięcy wieńczorów w Warszawie. (kol.).

od końca.

Co do milczenia p. Stahla, to też oczywiście nieprawda. Jakżeby prawdą mogło być to co pisze „Walka Ludu”? Organ p. Stahla, lwowski „Dziennik Polski” z dn. 25 stycznia prostuje bardzo stanowczo informację „Walki Ludu”.

Jak się dowiadujemy p. Bessie Simpson ma objąć redakcję „Walki Ludu”. B. król Edward VIII ma się zająć kolportażem tego pisma. Może król coś pomoże...

(Dalszy ciąg nastąpi).